Nr. 14. Lwów dnia 3. kwietnia 1897. Rok XXX. Tom LIX.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości conajmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzyszpaltowego drobnym drukiem. Przy częstszem inserowaniu stosowny rabat.

Inseraty przyjmuje także biuro dzienników i ogłoszeń Karola Buchstaba, Lwów ul. Karola Ludwika l. 33.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Reforma podatkowa a rolnictwo.

(Ciąg dalszy).

A teraz przypatrzmy się zmianom w poszczególnych rodzajach podatków, jakie wprowadza reforma, o ile zmiany te w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, który wyżej przedstawiliśmy, będą dla rolnictwa korzystne. Idzie tu naturalnie o zmiany w podatku zarobkowym i dochodowym, bo inne rodzaje podatków wprowadzone reformą: rentowy i od płac wyższych (Rentensteuer, Besoldungssteuer), rolników nie obchodzą.

Otóż przy obu tych podatkach starał się rząd, przy reformie obecnej, przeprowadzić lepszy rozkład ciężaru podatkowego a to przez pociągnięcie do opodatkowania (zwłaszcza przy podatku dochodowym) dochodów dotąd nieopodatkowanych, przez wyższe (progresywne) opodatkowanie dochodów wyższych, a wreszcie — co najważniejsze i co jest zupełnym przewrotem w historyi skarbowości austryackiej — przez wprowadzenie współdziałania podatników w repartycyi, względnie wymierzaniu podatku.

Przy podatku zarobkowym specyalnie starał się rząd, celem lepszego rozkładu ciężaru podatkowego i uniknięcia opodatkowania podwójnego, jednego i tego samego przychodu, o pociągnięcie dokładnej granicy między przemysłem rolniczym, prowadzonym jako przemysł uboczny przy gospodarstwie rolnem, który opodatkowaniu niema podlegać, a przemysłem rolniczym, prowadzonym jako samoistne przedsiębiorstwo, i ztąd, jak inne przedsiębiorstwo przemysłowe, podległym podatkowi zarobkowemu.

Już §. 2. projektu przedłożonego Radzie państwa na dniu 19. grudnia 1892 przez b. ministra dra Steinbacha [1]) zawierał w tym celu postanowienia, które jednak tak komisya podatkowa Izby deputowanych, jak następnie pełna Izba w toku obrad, uznały za niedostateczne, zmieniły i uzupełniły.

Obecnie w ustawie brzmią odnośne ustępy §. 2. jak następuje:

„Nie podlegają ogólnemu podatkowi zarobkowemu.......
3) Prowadzenie gospodarstwa rolnego lub leśnego wraz z ogrodownictwem, polowaniem i rybołostwem. Jednakże polowanie prowadzone na cudzym gruncie i rybołostwo na wolnych i wydzierżawionych, jakoteż publicznych wodach, rybołowstwo morskie, dalej zarobek z dzierżawy gruntów i gospodarstw (z zastrzeżeniem postanowienia zawartego w §. 3. lit. 2) i ogrodownictwo artystyczne i handlowe nie są tem uwolnieniem objęte".

„Jako należące do gospodarstwa rolnego i leśnego uważa się:

a) Rolne i leśne przemysły uboczne, o ile zasadniczo mają za podstawę przerabianie własnych produktów; nie są tu jednak wliczone browary, gorzelnie, podlegające podatkowi konsumcyjnemu, fabryki cukru i inne przedsiębiorstwa o wybitnym charakterze przemysłowym.

Zastosowaniu powyższego postanowienia nie przeszkadza okoliczność, że wyjątkowo w rozciągłości, potrzebnej dla utrzymania normalnego ruchu, przerabia się i niewłasne produkta.

b) Eksploatacya substancyi gruntów parifikacyjnych [2]) o ile dalsze przerabianie tej substancyi nie zachodzi.

[1]) Nr. 380 dodatków do stenograficznych protokołów Izby deputowanych XI. Sesya 1892.

[2]) T. zn. w myśl §. 16. ustawy o podatku gruntowym z 24. maja 1869 L. 88. Dz. u. p. tych powierzchni ziemi, które używa się w celach

c) Sprzedaż własnych produktów rolnych i leśnych z wyjątkiem prowadzonej w sposób przemysłowy drobnej sprzedaży (Kleinverschleisses) w stale otwartych do tego przeznaczonych sklepach lub składach, w innych miejscowościach jak w miejscu siedziby gospodarstwa rolnego lub lasowego".

Słowa odznaczone odmiennym drukiem w ustępie 3. §. 2-go wstawiła komisya podatkowa Izby deputowanych, dalsze ustępy tego §. a) b) i c) są wynikiem obrad pełnej Izby.

Komisya podatkowa uwolniła wyraźnie ogrodownictwo z wyjątkiem artystycznego i handlowego, t. zn. prowadzonego całkiem przemysłowo, przez kogoś posiadającego fachowe wiadomości i jako samoistne przedsiębiorstwo [3]), od podatku zarobkowego, bo trudno zapoznawać, że przy intenzywnem gospodarstwie rolnem, stanowi ono bardzo ważną gałąź tegoż gospodarstwa. Zwłaszcza w pobliżu wielkich miast jest to jedyny rodzaj kultury, który rolnikowi przy wysokiem oszacowaniu ziemi i przy drogim robotniku zapewnia jakie takie powodzenie.

Dodane zaś przez pełną izbę ustępy a) b) i c) granicę między przemysłem rolniczym uwolnionym od podatku a przemysłem samoistnym jeszcze wyraźniej określają.

Tego domagały się właśnie Towarzystwa gospodarcze różnych krajów reprezentowanych w Radzie państwa, które Rząd przygotowując swój projekt z r. 1892 o zdanie pytał.

Specyalnie galicyjskie Towarzystwo gospodarcze w obszernej opinii z 8. października 1892 L. 960/92 wytykając różne słabe strony projektu, podniosło między innemi, że projekt ten, w pierwotnej swej stylizacyi, częścią nie pociąga granicy między rolniczem czy leśniczem przerabianiem produktów, (z których niejedne z natury swej nie dadzą się pozbyć inaczej jak przerobione), a właściwem przerabianiem przemysłowem, częścią zaś granicę tę bardzo niewyraźnie oznacza. Podniosło, że należałoby jak najdokładniej oznaczyć: kiedy już może być mowa o samoistnem przedsiębiorstwie przemysłowem i jakie mają być jego znamiona. Zauważyło wreszcie, że postanowienia taryfy, specyalizującej rozmaite rodzaje i gałęzie przemysłu i mającej służyć za podstawę wymiaru podatku, pomijając niewłaściwość skombinowania systemu kontyngentowego z taryfą — w tym kierunku właśnie niejednokrotnie grzeszą.

Taryfa potępiona przez teoretyków [4]) i przez komisyę podatkową Izby deputowanych, która ją całkiem słusznie w swem sprawozdaniu nazwała „istną pracą Syzyfa", upadła jak wiadomo w Radzie państwa, na czem tylko sama ustawa zyskała. Z odpadnięciem zaś taryfy, wyliczającej mozolnie wszelkie możliwe kategorye przemysłu i miarę podatku dla każdego z nich, odpadły liczne postanowienia, które dla rolnictwa mogły być niebezpiecznemi.

Nadto obecna ustawa stara się — jak wspomnieliśmy — uczynić zadość życzeniom Towarzystw rolniczych przez ustępy a) b) i c) §. 3-go.

Z ustępów tych i z obszernej instrukcyi wykonawczej do nowej ustawy podatkowej, a mianowicie z I. części instrukcyi o podatku zarobkowym, wydanej rozporządzeniem ministerstwa skarbu z 18. stycznia 1897 L. 35 Dz. u. p. wynika, że po wejściu w życie reformy nie będzie podlegał uboczny przemysł rolniczy i leśny podatkowi zarobkowemu, jeżeli:

1. przerabia z reguły własny produkt,
2. nie ma wybitnego charakteru przemysłowego.

Czy zachodzą te warunki czy nie (powiada instrukcya), „należy ocenić wedle okoliczności danego wypadku. Jeżeli zaś choćby jednego z tych warunków brakuje, nastaje obowiązek opłaty podatku".

W szczególności co do warunku 1) ustawa obecna całkiem słusznie w ustępie a) alinea druga, zastrzegła, że wyjątkowe, dla utrzymania normalnego ruchu przedsiębiorstwa, przerobienie obcego produktu, jeszcze obowiązku opłacania podatku nie pociąga. Instrukcya wyjaśnia to bliżej, dodając, że przerabianie obcych materyałów wtedy np. nie uzasadni jeszcze obowiązku podatkowego, jeżeli produkcya urządzoną jest na pewne rozmiary, a przez jakieś zdarzenie elementarne lub nieszczęśliwy wypadek, np. nieurodzaj, zarazę bydła itp., nie można mieć produktu potrzebnego z reguły do przerabiania i utrzymania normalnego ruchu w przedsiębiorstwie, tak, że trzeba się uciec wyjątkowo do cudzego surowca.

Co do warunku 2), to instytucya robi uwagę, (ze względu na przedsiębiorstwa ogrodownicze), że o charakterze przemysłowym nie da się zawsze zadecydować wedle znamion ogólnych. Jeżeli jednak prowadzący przemysł rolniczy musiał się postarać o kartę przemysłową lub wcale należy do zawodowego stowarzyszenia przemysłowego „charakter przemysłowy" jest bez kwestyi „wybitny". My dodamy, że i wtedy nie ulega wątpliwości ten charakter, jeżeli przedsiębiorstwo jest prowadzone fabrycznie w rozumieniu przepisów przemysłowych, t. z. z użyciem sztucznych motorów i maszyn, technicznego podziału pracy i większej ilości (więcej jak 20) robotników.

Ustawa specyalnie przyznaje nadto charakter ten browarom, gorzelniom opłacającym podatek konsumcyjny i cukrowniom, zastrzegając wyraźnie, że te przedsiębiorstwa podlegają podatkowi zarobkowemu. (Ustęp a) §. 3-go). Uwalnia natomiast wyraźnie od podatku eksploatacyę piasku, gliny, torfowisk, łupku wapna itp. (ustęp b) §. 3-go) ze względu, że jest to całkiem normalny sposób wyzyskiwania przychodów z tego rodzaju gruntów, za które opłaca się przecież już podatek gruntowy. Tylko zastrzeżenie, „o ile substancya ziemi dalej nie zostaje przerobioną" nie wydaje się nam potrzebnem i odpowiedniem. Wszak nieraz trudno produkta tej kategoryi bez „przerabiania" pozbywać. Niejasność ustawy a stąd i chwiejność praktyki będą takie, jak i przy dzisiejszych przepisach!.....

Najniefortunniejszem wydaje się nam postanowienie ustępu c) §. 3-go, postanowienie, które zresztą zawierał już projekt rządowy, że sprzedaż drobna choćby własnych produktów rolnych czy leśnych (np. nabiału, drzewa), jeżeli się ją prowadzi w stale otwartych i do tego celu przeznaczonych sklepach lub składach w innych miejscowościach, niż w miejscu siedziby gospodarstwa rolnego lub

produkcyjnych ale nie do uprawy, więc np. kamieniołomy, marglownie, torfowiska, grunta, z których kopie się piasek, glinę itp.

[3]) Zarobek bowiem z takiego artystycznego lub handlowego ogrodownictwa nie jest znowu objęty podatkiem gruntowym §. 29. ustawy z 24. maja 1869 L. 88. Dz. u. p. powiada wyraźnie, że: ogrodów, które wskutek użycia specyalnego przemysłu dają nadzwyczaj wysoki przychód lub zarobkowo prowadzone są przez ogrodników, nie należy dlatego wyżej w katastrze szacować.

[4]) Por. np. Mataja: Die Reform der directen Personalsteuer in Oesterreich. Zeitschrift für Volkswirtschaft Socialpolitik u. Verwaltung 1892, str. 377 i n. Auspitz: Die Reform der directen Steuern in Oesterreich, tamże 1893, str. 25 i n.

leśnego, podatkowi zarobkowemu podlega. Więc już np. sklep z nabiałem i produktami rolnymi, urządzony przez właściciela większego majątku w gminie sąsiedniej lub przez Kółko rolnicze, którego siedziba w miejscu sklepu się znajduje, będą podlegać podatkowi zarobkowemu. Instrukcya do ustawy pociesza wprawdzie, że tylko nadwyżka zarobku wynikła właśnie z założenia sklepu w innem miejscu i sprzedaży tam produktów podpadnie podatkowi, lecz nie ulega wątpliwości, że przepis ten rozwijaniu się intenzywniejszemu sprzedaży produktów nabiałowych, owoców, drzewa, może stać na przeszkodzie. Trudno przecież wymagać, aby właściciel majątku, położonego pod miastem, sgrzedawał produkta swe mleczne, jarzyny itp. w sklepach założonych gdzieindziej jak w mieście. Ustawa zaś opodatkowując podatkiem zarobkowym tę sprzedaż i „nadwyżkę" zysku z niej, opodatkowuje po raz wtóry przychód obłożony już podatkiem gruntowym, który przy szacowaniu parcel i przychodu z nich, korzyści położenia pod miastem już także bierze pod uwagę.

Sklepy założone przez Kółka rolnicze, o ile zyski z nich nie byłyby wielkie, mogłyby może korzystać z postanowienia §. 4. nowej ustawy, wedle którego minister skarbu uprawnionym jest przyznać uwolnienie od podatku takim przedsiębiorstwom, prowadzonym przez osoby prawne czy fizyczne, które skierowane są na popieranie celów publicznych, dobroczynnych lub pożytecznych dla ogółu, a przytem stale nie przynoszą żadnego przychodu lub tylko stosunkowo nieznaczny, tak że trudno go brać pod uwagę.

Wreszcie co znaczy siedziba gospodarstwa rolnego lub leśnego, wyjaśnia instrukcya, nadmieniając, że należy przez nią rozumieć każdą miejscowość, w której leży część pewnego majątku ziemskiego. Jeżeli więc np. większy majątek rozciąga się na parę gmin (choćby częściowo tylko), to właściciel majątku tego, mieszkający w jednej z tych gmin i tam prowadzący gospodarstwo, może w każdej z tych założyć sklep dla swych produktów wolny od podatku zarobkowego.

Za siedzibę gospodarstwa rolnego uważa się też miejsce zamieszkania rolnika, któryby miał opłacać podatek zarobkowy, jeżeli on z tej miejscowości faktycznie całem gospodarstwem (rolnem) na majątku, o który idzie, kieruje. Będzie to zachodzić w tych wypadkach mianowicie — w praktyce nie tak rzadkich — gdzie przy dwóch bezpośrednio stykających się ze sobą gminach politycznych majątek rolnika leży na jednej z nich a mieszkanie (dwór) niedaleko ale przypadkowo już w drugiej z tych gmin. Oczywiście więc, że w tym wypadku wolnoby było rolnikowi temu założyć i w miejscu swego mieszkania sklep ze swymi produktami rolnymi (nabiałem, drzewem etc.) wolny od podatku zarobkowego.

Polowanie i rybołowstwo — które zresztą i teraz podatku zarobkowego nie płacą — nie będą go płaciły i przy nowej reformie, jak wynika z przytoczonego wyżej ustępu 4. §. 2-go. Polowanie jednak na obcym gruncie o ile nie jest tylko dla przyjemności uprawiane i rybołowstwo na wolnych, wodach, (których — dodajmy — w Galicyi na mocy ustaw z 25. kwietnia 1885 L. 58 Dz. u. kr. i z 31. października 1887 L. 37 Dz. u. kr. już nie ma), wreszcie na wodach wydzierżawionych, jako prowadzone dla zysku, będą podlegać podatkowi zarobkowemu. Kto więc np. będzie dzierżawił polowanie w cudzym lesie dla przyjemności tylko, podatku zarobkowego płacić nie będzie. Kto jednak będzie dzierżawił je dla sprzedawania zarobkowego ubijanej zwierzyny lub kto dla zarobkowego rybołowstwa wydzierżawi staw cudzy, podatek zapłaci. Jak widzimy, są to postanowienia całkiem słuszne.

Oprócz takiego dokładniejszego — choć w stylizacyi jak widzieliśmy, nie zawsze szczęśliwego — rozgraniczenia przemysłu rolniczego opodatkowanego i nie podlegającego podatkowi zarobkowemu, są w nowej ustawie w §. 3. wypadki specyalnego uwolnienia od płacenia tego podatku, obchodzące i rolników.

I tak: nie będą go płacić dzierżawcy gruntów i gospodarstw, które dzierżawca wraz z rodziną sam uprawia, chociażby przy czasowem i wyjątkowem przyjęciu współrobotników" (§. 3. ust. 2.). Przepis ten będzie miał znaczenie dla bardzo małych dzierżawców, np. włościan, którzy sami z rodziną pracują na dzierżawionych gruntach i zapewnia im wolność podatkową na wypadek, gdyby przejściowo, np. w czasie żniw lub z powodu choroby) musieli sobie nająć pomocników.

Obecnie, jak to wspominaliśmy już wyżej, dzierżawcy gruntów czy majątków czysto rolniczych (bez przemysłu rolniczego) podatku zarobkowogo nie płacą, tylko dochodowy, a uwolnione są od tego drugiego podatku, także dochody dzierzawców, którzy sami grunta uprawiają, ale z tem zastrzeżeniem, że: 5% zysku z ich dzierżawy nie przenosi najniższej kwoty podatku zarobkowego dla przemysłu w tem miejscu oznaczonej[5]) a dzierżawca nie ma nadto żadnego innego dochodu, od któregoby podatek dochodowy opłacał. W nowej ustawie całego tego zastrzeżenia nie ma, nie ulega więc wątpliwości, że dla bardzo małych dzierżawców postanowienie ustępu 2. §. 3. przyniesie ulgę. Więksi dzierżawcy zaś będą płacić zamiast dotychczasowego podatku dochodowego, nowy podatek zarobkowy od owego zysku z dzierżawy (rozumie się od zysku czystego z potrąceniem kosztów obrotu i utrzymania inwentarza, a zwłaszcza, płaconego właścicielowi majątku, czynszu dzierżawnego), a jeżeli zysk czysty z dzierżawy będzie przenosił 600 zł. rocznie, także i podatek osobisto dochodowy (Personal-Einkommensteuer). Mimoto jednak, ze względu na znaczne opusty przy nowym podatku zarobkowym, (które z czasem dojdą do 25%), ze względu, na znaczne potrącenia, jakie będą miały miejsce przy obliczeniu czystego dochodu dla wymiaru podatku osobisto-dochodowego (koszta obrotu, utrzymania budynków i inwentarza, asekuracyi, nawet uzupełnienia inwentarza) reforma podatkowa i dla nich będzie korzystną.

Wedle ustępu 4. §. 3. uwolnione są dalej od podatku zarobkowego: „wykonywane przez małych gospodarzy rolnych tylko czasowo i nie w sposób przemysłowy zajęcia uboczne,jakoteż sprzedaż tak wytworzonych produktów";

wedle ustępu 5. zaś tegoż §. nie płacą podatku zarobkowego: Osoby trudniące się przemysłem domowym, które wyłącznie z polecenia i na rachunek przedsiębiorców, osobiście lub przy współdziałaniu domowników, jednak bez obcych pomocników, wyroby przemysłowe sporządzają lub obrabiają"

wreszcie, wedle ustępów 7. i 8. §. tego, nie są opodatkowane:

7. „zajęcia uboczne w ogóle, jeżeli roczny ich przy-

---

[5]) Por. Nr. 13-ty „Rolnika" z 27. marca 1897 str. 104 przypisek 6.

chód nie przenosi 50 zł. w. a. i jeżeli nie można ich uważać jako część obszerniejszego a regularnego przedsiębiorstwa zarobkowego";

tudzież 8. „osoby, które nie będąc zdolnemi do przedsiębiorstwa zarobkowego, dającego regularne utrzymanie, wykonują czynności przemysłowe bez robotników pomocniczych, dla częściowego opędzenia kosztów swego utrzymania".

Jak widać z brzmienia wszystkich tych ustępów przyniosą postanowienia ich ulgę drobnym rolnikom, którzy wykonują sami, wraz z rodziną tylko, pewien przemysł uboczny więc np. wyrabiają kilimy, płótna, szyją buty, czapki, sukmany itd. jak to u naszej ludności wiejskiej nie raz ma miejsce. Postanowienie zaś ustępu 8. będzie specyalnie korzystnem dla wszystkich osób, które np. dla choroby lub starości prowadzą przemysł jakiś, więc i przemysł rolniczy np. wyrób produktów nabiałowych na małą skalę i tylko dla opędzenia kosztów swego utrzymania.

Tyle o zmianach i ulgach, jakie specyalnie w podatku zarobkowym przyniesie rolnikom nowa reforma.

Dr. Władysław Pilat.

(Dokończenie nastąpi).

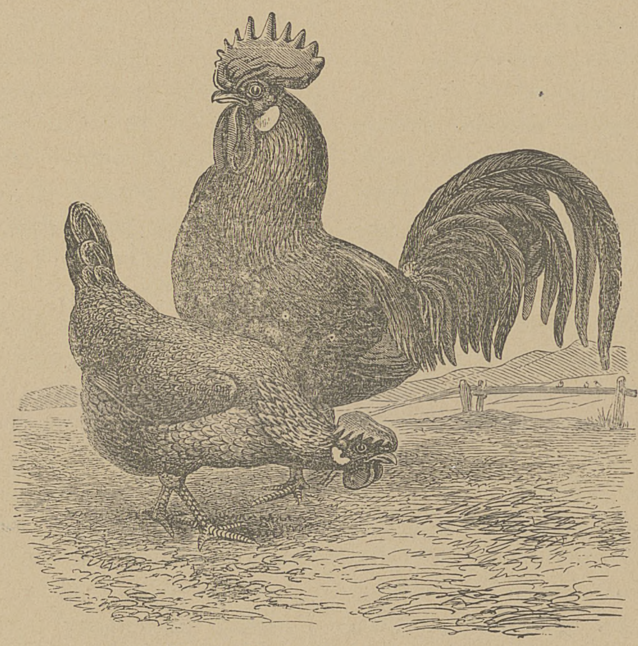


Fig. 1. Kury włoskie brunatne.

Chów drobiu

jako zyskowna gałąź gospodarstwa wiejskiego.

I.

Chów drobiu u nas często jeszcze traktowany bywa raczej jako sport, zabawka lub amatorstwo — a nie jako przedsiębiorstwo rolnicze, obliczone na zysk; a przecież przy stosownych warunkach, może ta gałąź gospodarstwa znaczne przynosić korzyści. Świadczy o tem zawsze znaczny popyt na jaja z Królestwa i z Galicyi, świadczy o tem także rozwój hodowli drobiu i w Alzacyi i we Francyi, która nietylko zaopatruje w drób tuczny swe ogromne środowiska konsumcyi — ale wywozi jeszcze corocznie do Anglii i Niemiec znaczne ilości. Naturalnie, sprzyjają temu tamtejsze warunki gospodarcze, a mianowicie rozdrobnienie własności ziemskiej — gdyż faktem jest, że łatwiej drobny właściciel może się hodowlą drobiu zająć z zyskiem, niż właściciel większy. I ta jednak reguła nie jest bezwzględnie obowiązującą, a w obecnych czasach, gdy przy użyciu sztucznych wylęgarni, produkcya drobiu może niemal fabrycznie być prowadzoną otwiera się też pole do zastosowania kapitałów większych — i nieusprawiedliwioną jest obojętność właścicieli większych względem tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

Z samych kur można trojaki osiągnąć pożytek:

1. przez sprzedaż jaj,
2. przez sprzedaż młodych kurcząt,
3. przez sprzedaż drobiu tucznego, kapłonów i pulard.

Zachodzi więc pytanie, w jaki sposób największy pożytek wyciągnąć się daje, to bowiem zależy od rozlicznych warunków miejscowych. U naszych włościan rozwinęła się głównie produkcya jaj na eksport. Niestety jednak, korzyści z tej produkcyi, z powodu braku organizacyi handlowej i zresztą z powodu mało intenzywnej produkcyi samej, są dotąd dla samych producentów nader małe, a zyski pozostają w kieszeniach przekupniów.

Przy produkcyi jaj chodzi o to głównie, aby mieć kury, które wiele niosą (nośne) a nie wysiadują. Z pomiędzy wielu ras tylko trzy właściwie wchodzą w rachubę na seryo, tj. kury włoskie Houdany (Fig. 2.) i Minorki, które już i w Niemczech według Pressela (Blätter für Handel, Gewerbe etc.) za najlepsze dla produkcyi jaj uznano i dobrze nasz klimat wytrzymują. Z niemieckich ras zasługują na wymienienie kury białe Turyngskie (Fig. 3.). Kury t. zw. włoskie niosą rocznie około 140 jaj, wagi 55—65 gram. ale trafiają się między niemi sztuki niosące 160 do 180 jaj na rok. Bardzo wiele tu znaczy zdolność indywidualna w każdej rasie. Jak wiadomo i między naszemi kurami polskiemi czubatemi trafiają się kury lepiej i gorzej niosące. Kury włoskie są bardzo rozmaitej barwy, najpospolitsze i najwięcej lubiane siemieniate i brunatno-pstre (Fig. 1.). Ale są także białe, czarne i jasno-kasztanowate. Kury Minorka ładne, błyszczące czarne tak samo dobrze niosą, ale jaja ich większe ważą po 60—70 gr. Obie rasy powyższe nie wysiadują jaj wcale, tylko cały czas obracają na noszenie. To też, aby wobec tego uzupełniać ewentualny coroczny ubytek kur starszych, niosących i mieć przychowek młodych, należy trzymać obok kur niosących rasowych, osobne kury do wylęgania, a mianowicie odmiany krajowe, które, jak wiadomo doskonałemi są kokoszami. Jeszcze lepsze mają być kury angielskie Langshan i Wyandotte. Te ostatnie znoszą jaja żółtawo-

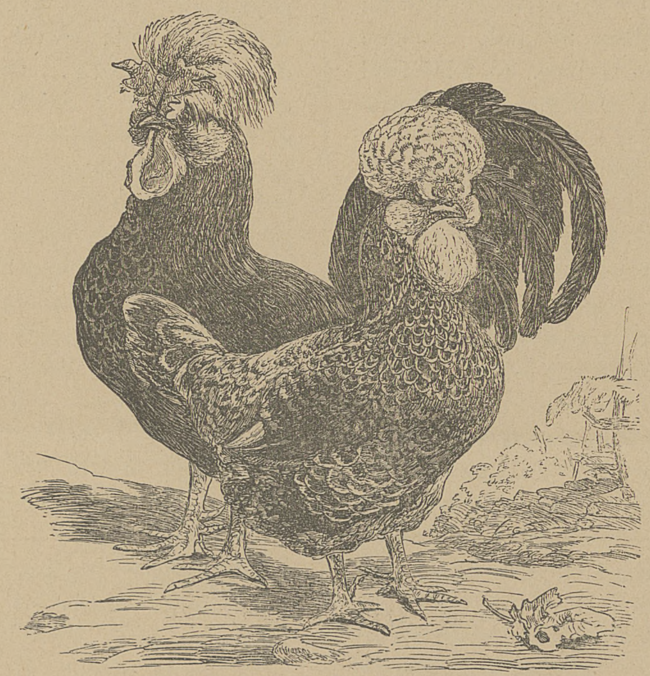


Fig. 2. Houdany.

różowe, które też łatwo od innych odróżnić, co jest rzeczą niemałej wagi.

Można też uciec się w danym razie, w braku kokoszy, do wylęgarni sztucznej. Rzeczą wielkiej wagi jest zawsze, aby mieć przychowek, gdyż importowanie większemi partyami z Węgier lub Włoch, często miewa skutki zgubne. Prawie zawsze zdarza się, że się zawlecze jakąś chorobę do kurnika, zwykle cholerę kurzą lub dyfteryę i wtedy nieraz całe kurniki niszczeją odrazu. Drób wogóle a kury w szczególności cierpią przez dłuższy transport koleją, a nadto trudno się dają zaaklimatyzować z klimatu cieplejszego w chłodniejszym. Najlepiej więc brać sztuki już do podobnego położenia zaaklimatyzowane gdzieindziej; są już i u nas chodowcy drobiu, nieliczni wprawdzie jeszcze, ale i ci mogą dostarczyć materyału dobrego i zaaklimatyzowanego dostatecznie. Do nich więc przedewszystkiem należy się udawać. W Niemczech także już można dostać dobrego do hodowli materyału.

Chcąc produkować jaja trzeba wciąż mieć na uwadze co następuje:

1. Trzymać znaczniejsze ilości kur rasy włoskiej lub Minorka; bardzo dobre mają być też produkta krzyżowania tych ras z krajowemi. Między kurami z takiego krzyżowania pochodzącemi znajdzie się zawsze kilka takich które wysiadują, ale i co do niesienia są bardzo dobre.

2. Kury niosące nie powinny być starsze po nad 4 lata, to też corocznie z końcem lipca należy usuwać te sztuki, które ten wiek przekroczyły.

3. Ubytek ten powinno się zastępywać corocznym wiosennym przychowkiem, który więc już w październiku nieść zaczyna i przy odpowiedniem staraniu, niesie i podczas zimy dalej.

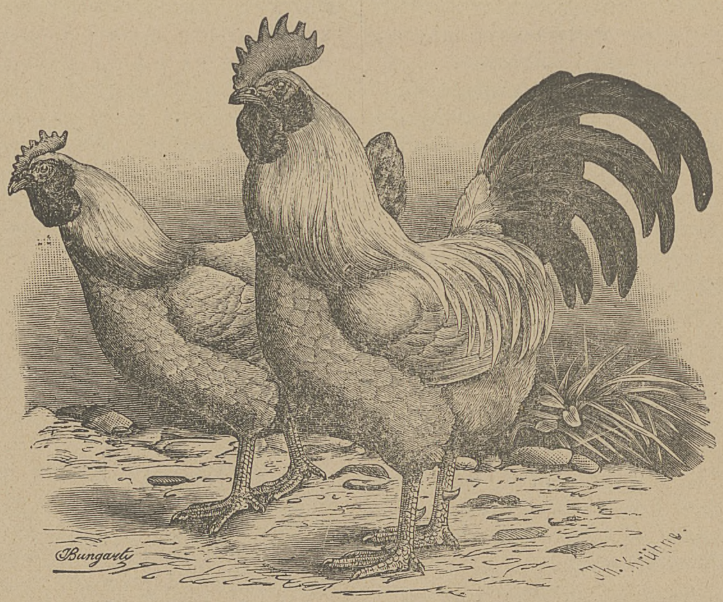


Fig. 3. Kury Turyngskie.

4. Jeżeli się prowadzi chodowlę na własną potrzebę u siebie, to należy wybierać kury najlepsze i na 10—12 sztuk takich daje się wybranego najlepszego koguta. W ten sposób otrzymać można następnie silny, zdrowy i dobrze zaaklimatyzowany przychowek.

5. Bardzo ważną rzeczą jest stosowne żywienie kur niosących. 1 sztuka potrzebuje dziennie około 80—90 gr. suchej masy pokarmu (w tem ma być około 12—15 gramów białka, 50—65 gr mączki, 3—4 gr. tłuszczu), ponieważ żadna pasza pojedyńcza nie zawiera w takim stosunku tych składników, przeto uciekamy się do różnych mięszanek, tak np daje się 55 części grubych otrąb i 45 części gotowanych ziemniaków. Do tego dobrze jeszcze jest dodawać trochę odpadków mięsnych lub mąki z mięsa suszonego, jaką obecnie w handlu łatwo dostać można. W zimie należy zadawać tę karmę ciepłą, ale nie gorąca, Co do innych kombinacyj, to każdy może sobie je ułożyć z pomocą powszechnie znanych tablic Wolffa. Powyższą mieszankę i podobne miękie pokarmy daje się rano i w południe; wieczór, zasypuje się nadto ziarno poślednie, owies, jęczmień, pszenicę. W zimie można dawać i kukurudzę, w lecie nie, bo kukurudza wytwarza dużo tłuszczu, a zapasiona, tłusta kura jaj nieść nie będzie.

6. Stanowisko dla niosących kur musi także być odpowiadające celowi. Najlepiej kurnik zrobić w stajni lub oborze, oddzieliwszy przestrzeń pewną zapomocą ścianki z desek. W ten sposób mają kury i w zimie ciepło, a nie rozdelikacają się zanadto i zwykle przy odpowiedniem żywieniu niosą w takim razie przez całą zimę. Sztuczne ogrzewanie kurników nie okazało się dobrem.

Przestrzeń, jakiej potrzeba dla pewnej ilości drobiu w kurniku, można oznaczyć biorąc za podstawę, że 1 kura wymaga 0·10—0·12 m. kwadr. powierzchni podłogi, kaczka 0·12 - 0·15 m. kw. gęś 0·20—0·25 m. kw. przyczem wysokość kurnika liczy się nie wiele mniej jak 2 metry. — Jeżeli 50 lub więcej sztuk drobiu jest w kurniku, to zaleca się bardzo umieszczenie wentylatora, któryby powietrze zużyte i nieczyste odprowadzał. Wentylatory takie, specyalnie dla zakładów hodowli drobiu, fabrykują już gotowe w Niemczech, (W Haase et C° Risdorf pod Berlinem). Wentylator jednak musi być taki, aby nie sprowadzał przeciągu, bo to jest bardzo dla kur, szczególnie w nocy, szkodliwem.

Grzędy mają być umieszczone nie jedna pod drugą drabinowato, jak to właśnie nieraz robią, ale wszystkie w jednej wysokości i mniej więcej w środku między podłogą a pułapem na wysokości 1 metra od ziemi; powinno być jednak jeszcze i niżej parę drążków, aby kury mogły łatwo wskakiwać na grzędy i nie potrzebowały odrazu z ziemi wzlatywać. Grzędy najlepiej robić z łat czworobocznych 5 ctm. grubych, nie z kijów okrągłych.

Wartość pokarmu, jaką kura zużywa ocenić można mniej - więcej, i to najwyżej na 2·50 - 2·70 zł. rocznie. Jeżeli jednak kury mogą być przez czas pewien wpuszczane do sadu, lub mogą paść się na polach świeżo zoranych, to ten wydatek jest znacznie mniejszy. Widzimy więc, że zysk może być znaczny przy takiej ilości jaj, jakiej przy dobrem żywieniu spodziewać się można. — Jaja najlepiej odrazu pozbywać konsumentom, bo otrzymuje się ceny najwyższe. Przy wysyłce większemi partyami, trzeba mieć niezawodnych odbiorców, którzy za dobry i świeży towar także dobrze płacą. Rozumie się, że przy tej gospodarce, jak przy każdej innej trzeba rejestrować dokładnie ilość jaj i wiek każdej kury z osobna.

Doświadczenia z wypasem bydła.

W zakładzie rolniczo-doświadczalnym urządzonym na wielką skalę w Guelph, w prowincyi Ontario w Kanadzie, prowadzono już od 20 lat doświadczenia z opasem wołów i bydła wogóle. Świeżo ogłoszono w urzędowem sprawo-

zdaniu [1]) najważniejsze tej długoletniej pracy wyniki, które zawierają liczne wskazówki, dla producentów bydła opasowego wielce interesujące.

Najważniejszą część z tego sprawozdania podajemy tu naszym czytelnikom w dosłownem tłumaczeniu, sądząc, że nie będzie to bez pożytku. Oto wyniki owych doświadczeń:

1. Koszta produkcyi mięsa były większe u zwierząt takich, które jako cielęta żywiono mlekiem niezbieranem tłustem, aniżeli u zwierząt, żywionych w okresie ssania mlekiem odtłuszczonem chudem.

2. Cielę żywione mlekiem zbieranem, z dodatkiem stosownej paszy suchej, osiągnęło po 1 roku taką samą wagę żywą, co i cielę w tym samym wieku, żywione od początku mlekiem niezbieranem, z dodatkiem podobnej paszy suchej.

3. Przy żywieniu cieląt okazało się mleko chude z dodatkiem mąki z siemienia lnianego dobrym surogatem mleka niezbieranego.

4. Młodzież należy żywić głównie łatwo strawnymi ale objętościowymi pokarmami. (Pastwisko, pasza zielona z mieszanek, koniczyny, kukurudzy, buraki, pasza prasowana itp.).

5. Przy wychowie wołów na rzeź, pochodzenie i jakość rodziców bardzo wiele znaczy.

6. Przy ocenianiu zdatności bydlęcia do opasu, zwykle mniej znaczy rasa niż właściwości indywidualne, sposób wychowu, wybór paszy itp. czynniki.

7. Niektóre poszczególne zwierzęta wytwarzają mięso wyższej jakości niż inne, tak samo żywione i chowane.

8. Wyższość pewnych ras mięsnych polega nietyle na zdolności wyjątkowej wytwarzania mięsa — co na szybkim w młodości rozwoju i dojrzewaniu, i na doskonałej jakości mięsa.

9. Nawet w korzystnych okolicznościach łatwego nabytku, nie opłaca się opasać zwierzęta rasy zdegenerowanej, podupadłej, gdyż zawsze dobry zawód lub rasa mięsna wyda przy użyciu równej ilości paszy, więcej mięsa.

10. Gdy wołki młode w pierwszym roku zostały dobrze podpasione — to w drugim roku pasza już nie jest tak dobrze wyzyskaną, przybierają potem powolniej na wadze niż z początku.

11. Silnie mroźna zima okazała się dla opasu korzystniejszą niż łagodna i mokra.

12. Wół o wadze ca 450 *kg.* z każdych 11 *kg* suchej substancyi paszy skarmionej, przybierał 1 *kg* żywej wagi.

13. Wół średni, dwuletni, zjada w przeciągu dwóch tygodni mniej więcej tyle paszy ile sam waży.

14. Ilość wody do pojenia potrzebnej zależną jest od jakości paszy, jakoteż od ciepła i wilgoci powietrza w stajni.

15. Codzienny przyrost żywej wagi zmniejsza się w miarę wieku bydlęcia.

16. Okazało się zawsze o przeszło 30% korzystniej opasać woły tylko do 2 lat i pozbywać zaraz, niż chować je do wieku 3-ch lat.

17. Przy 5 lub 6-cio miesięcznym czasie trwania wypasu, przyrost dzienny na wadze wynosił przeciętnie ca 0·8 kilogr.

18. W r. 1892 wypasiono woła, który w wieku 2 lat osiągnął wagę 957 kilogr. i dał wagi rzeźnej 72%.

19. Woły o wadze 600 kilogr. i wyżej, ku końcu peryodu opasowego tracą przez 24-o godzinny post około 18–20 kilogr. jeżeli spokojnie na stajni stoją. Strata ta jest większą, jeżeli pozostają w ruchu.

20. Gdy bydło żywione na stajni wychodzi na pastwisko, to wogóle zawsze traci na wadze żywej, choćby poprzednio codzień było w ogrodzeniu, przy stajni, przepędzane. To samo stosuje się do zwierząt wiezionych koleją żelazną choćby na małą odległość.

21. Gdy, w czasie letnich upałów, trawy na pastwiskach było mało, to dodatek kukurudzy zielonej lub rzepaku pastewnego okazał się zawsze bardzo zbawiennym.

22. Także kiszonka z kukurudzy w dołach robiona, okazała się bardzo dobrym dodatkiem przy żywieniu na pastwiskach.

23. Pastwiska pokryte 8—10-ma różnemi gatunkami traw i koniczyn zawsze lepiej działały niż pastwiska samą koniczyną tylko i tymotką obsiane.

24. Na pastwiskach trwałych najodporniejszemi przeciw suszy roślinami okazała się lucerna i kostrzewa łąkowa (Festuca pratensis).

25. Do dobrego, jednostajnego, przebiegu wypasu wystarcza pasza złożona z 1 części słomy i plew i 3ch części kiszonej kukurudzy z dodatkiem szrutowanego ziarna lub otrąb. Wogóle kukurudza i koński ząb okazały się zawsze nietylko dla bydła przyjemną, ale i korzystną paszą.

26. Większych ilości ziarna dodawać nie jest wskazanem, jeżeli tylko użyta kukurudza, dostatecznie osadziła kolby przed zbiorem.

27. W zakładzie w Guelph przechowywano przed 15 laty około 40 tonn zielonej kukurudzy kiszonej w dołach. Obecnie jej ilość używana, doszła do 450 tonn rocznie, co przedstawia plon z 12 ha. Przed 15 laty uprawiano tam głównie buraki pastewne i to na obszarze 3 razy większym niż kukurudzę — dziś stosunek jest odwrotny.

Rozumie się, że wszystkie wyniki doświadczeń odnoszą się do stosunków panujących w Kanadzie i nie można ich żywcem do nas przenosić. Niejedno przecież może nasunąć dobrą myśl i naszym gospodarzom. W szczególności zasługuje na uwagę postępowanie coraz więcej się w Ameryce rozpowszechniające, aby zieloną paszę w dołach (silos) przechowywać kiszoną i w tym celu większe ilości kukurudzy uprawiać. Wszystkie prawie sprawozdania tamtejsze stwierdzają zgodnie dobry wpływ paszy takiej i to tak przy produkcyi mięsa jak i mleka, i podnoszą, że kukurudza jest jedną z najwydatniejszych roślin pastewnych [2]).

K. M.

KRONIKA.

Organizacya handlu bydłem. Na zaproszenie pokuckiego oddziału gal. tow. gosp. zebrało się w dniu 30. marca w sali ratuszowej kilkudziesięciu ziemian hodowców celem obmyślenia środków, któreby dozwoliły ująć handel bydłem galicyjskiem i bukowińskiem w należyte karby i zapewniły mu normalny i najkorzystniejszy rozwój.

Zgromadzenie, któremu przewodniczył wiceprezes Tow. gospodarskiego, p. Brykczyński, zawiązało zatem stowarzyszenie, którego cele streszczają się w następujących punktach.

I. Dostarczenie informacyj co do przepisów weterynarsko-policyjnych i taryf kolejowych i wszelkich opłat — zbieranie i wnoszenie wszelkich opłat — zbieranie i wnoszenie wszelkich w tej mierze zażaleń, rekursów i podań do władz i ciał ustawodawczych.

II. Utrzymywanie ewidencyi produkcyi i handlu bydłem w kraju, poza granicami tegoż i dostarczanie wiarygodnych informacyj o targach, zwłaszcza wiedeńskim; udzielanie szczegółowych wskazówek co do obsyłania targów, tak co do miejsca, jak i czasu.

III. Utrzymywanie w bliskości targowicy wiedeńskiej, ale po za obrębem miasta, stajen na czasowe przetrzymywanie bydła do następnego targu, gdy takie przetrzymanie, ze względu na konjukturę, okaże się koniecznem — oraz dostarczanie tam, zakupionej na prowincyi, dobrej paszy po jaknajniższych cenach.

IV. Opieka przy ładowaniu i transportowaniu bydła koleją — w szczególności kontrolowanie zarządzeń weterynarsko-policyjnych za pomocą własnych weterynarzy.

---

[1]) Ann. Rep. of the Departament of Agriculture of the Prov. Ontario, 1895 t. II, Toronto 1896, str. 158: Rep. of the farmers Instituter.

[2]) W Wisconsin np stwierdzono doświadczalnie, że z plonu 1 ha kukurudzy przy miernym urodzaju, można otrzymać 10.075 litrów mleka wzgl. 492 kilogr. masła. Sec. Ann. Rep. of. the Agric. Esperim. Station of Wisconsin. Madison 1885, str. 16.

V. Pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży bydła, specyalnie zaś w dostawach dla armii.

VI. Pośredniczenie w udzielaniu zaliczek przez finansowe instytucye.

Funkcye te wypełniać będzie dyrekcya z siedzibą we Lwowie przy pomocy syndyka, ajentów w Krakowie, Czerniowcach i Wiedniu, oraz dwóch weterynarzy, pod kontrolą władzy nadzorczej. Definitywny statut przedłożony zostanie na następnem walnem zgromadzeniu.

Instytucya powyższa ma być zawiązaną podług typu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, z ograniczoną poręką, określonego ustawą państwową z d. 9. kwietnia 1873 Dz. u. p. nr. 7. Udziały opiewać będą na kwotę 50 zł., płatnych w dwóch ratach rocznych.

Do komisyi mającej opracować statut wybrano 6-ciu z pomiędzy obecnych, a mianowicie pp. Władysława Federowicza, Edwarda Heppe, Dra Mikołaja Krzysztofowicza, ks. Pełyńskiego, Dra Józefa Szpilmana i Adolfa Schütza.

Uprawa tytoniu w Galicyi. Pod przewodnictwem dra Mikołaja Krzysztofowicza, jako prezesa, zebrali się w dniu 29. marca wieczorem w sali tow. kredytowego ziemskiego członkowie tow. uprawy tytoniu na doroczne walne zgromadzenie. Dr. Krzysztofowicz przedstawił wyniki działalności tow. w roku ubiegłym. Produkcya liści tytoniowych była w tym okresie znaczniejszą, aniżeli w zeszłych latach, mianowicie odstawiono rządowi 51.000 centnarów metr., zebranych w około 500 gminach 13 powiatów galicyjskich. Obszaru uprawy nie rozszerzono, ponieważ rząd obstaje przy tem, ażeby po dawnemu co najwyżej 3.000 morgów pod tytoń było użytych, mimo, iż na konsumcję kraju trzebaby do 10.000 morgów pól tytoniowych.

W zeszłym roku urządziło tow. w Horodence i Jagielnicy kursa dla nauczycieli ludowych z udziałem 31 słuchaczy, którym udzielono stypendya po 54 zł. Przedsięwzięta podróż informacyjna za granicę, przekonała, że jakość naturalna naszego tytoniu nie jest bynajmniej gorszą od tytoniu holenderskiego i niemieckiego, brak nam tylko wzorowej pielęgnacyi i przyrządów. – Inna podróż informacyjna do Węgier, miała na celu zebranie materjału do ankiety w sprawach tytoniowych, którą rząd zamierza zwołać.

Uprawa liści tytoniowych pozostaje przeważnie w rękach włościańskich, a o rentowności jej świadczy fakt, iż 1 morg daje niekiedy do 270 zł. przychodu brutto. Preliminarz towarzystwa na rok 1897 obejmuje 6.721 zł. w dochodach, a 6.570 zł. w rozchodach, nadwyżka wynosi 151 zł. W dochodach mieści się subwencya rządowa w kwocie 2.500 zł. i krajowa w kwocie 3.000 zł. Rozchody mieszczą w sobie płace dwóch instruktorów i czterech dozorców. Skład komitetu na rok 1897 pozostał ten sam: prezes dr. Mikołaj Krzysztofowicz, wiceprezes p. Stefan Moysa, sekretarz p. Jan Wielowieyski.

Wystawa róż. W czasie między 10. a 20. czerwca odbędzie się podobnie jak lat poprzednich, wystawa róż i kwiatów wiosennych we Lwowie. Dzień otwarcia wystawy ogłosi Zarząd „Zjednoczonego Galicyjskiego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa“ wtedy, gdy będzie można już oznaczyć kiedy pierwsze róże zakwitną. Chcący wziąć udział w wystawie tej zechcą się wcześnie zgłosić do Zarządu Towarzystwa, aby mogło być dla nich miejsce zarezerwowane.

Międzynarodowa wystawa rolnicza w Pradze w r. 1897. Centralne Towarzystwo rolnicze czeskie pozostające pod protektoratem ks. Fryderyka Schwarzenberga urządza w dniach od 15. do 18. maja włącznie w obszernym pawilonie przemysłu w Pradze, międzynarodową wystawę rolniczą, przy której zarezerwowano działy osobne dla produktów przemysłowych i artykułów spożywczych.

Komitet wzywa wszystkich rolników, fabrykantów i wynalazców do licznego wzięcia udziału w tej wystawie, celem przedstawienia wszelkich nowości i nowych zastosowań z zakresu rolnictwa i przemysłu rolniczego. Premie składają się z nagród państwowych i dyplomów honorowych, medali złotych, srebrnych i bronzowych. Zgłoszenia przyjmuje się do 1. maja b. r. — Informacyj wszelkich co do należytości za miejsce, urządzenia i dekoracye na wystawie udziela ajent Komitetu Artur Gobiet w Pradze czeskiej.

Wystawa koni i zwierząt gospodarskich w Warszawie otwartą zostanie w dniu 13. czerwca i trwać będzie do 20. czerwca b. r. włącznie. Zwracamy uwagę na ogłoszenie Komitetu wystawy, pomieszczone w inseratach.

Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa. Celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się zarazy pyskowo-racicowej i rychłego jej stłumienia w powiatach Brzeżańskim i Podhajeckim uznało c. k. Namiestnictwo:

Całe powiaty polityczne Brzeżany i Podhajce jako zapowietrzone zarazą pyskowo-racicową i zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania zwierząt racicowych żywych bez różnicy wieku. W obszarach zamkniętych wzbronionem jest: 1. Odbywanie targów na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie). 2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych leżących w zamkniętym okręgu 3. Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania. Obrót wewnętrzny w obszarze dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa względnie gminy z powodu wybuchu zarazy pyskowo-racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych do większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego celem natychmiastowej rzezi, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Drobne wiadomości.

Na wyniszczenie myszy polnych podaje pewne pismo niemieckie następujący sposób: Wiadomą jest rzeczą, że myszy polne zakładają swe nory na pochyłościach (spadkach, rowów) odwróconych ku wschodowi. Użyto na wytępienie, gdy już najrozmaitsze sposoby na mnogą ilość myszy nie skutkowały, zimnej smoły (smoła z węgla brunatnego lub węgla kamiennego mają równą wartość), którą wlano do dziur, a w krótkim czasie znaleziono setki nieżywych lub tak odurzonych myszy, że je z łatwością zabić było można. Zapach smoły ściąga myszy, zjadają ją i zaduszają się. Koszta tego wypróbowanego środka są nieznaczne a zastosowanie łatwe szczególnie po skoszeniu trawy w rowach. Czy gdzieindziej robiono korzystne doświadczenia z tym środkiem, nie wiemy, w każdym razie wart on dla swej taniości tego, aby z nim próby zrobiono.

W jaki sposób można się pozbyć szczurów w kurnikach itp. budynkach. Sposób osobliwy chwytania szczurów, a mniej może znany, podaje „Blatt für Geflügelzucht“, może to zaciekawi naszych czytelników. Bierze się drybus albo beczkę i stawia się na jej dno cegłę na kant, nalewa się wody na wysokość cegły. Potem przykrywa się wierzch mocnym papierem lub też cienką papą i przymocowuje się do wierzchu beczki skośnie od ziemi deskę w ten sposób, aby szczury po niej do wierzchu beczki dojść mogły, i zakłada się na nią kawałki świeżo upieczonej słoniny lub czegoś podobnego. Pierwszego dnia nie ruszą szczury dla bezpieczeństwa i obawy przed zdradą tej przynęty, drugiego lub trzeciego dnia ośmielone zjedzą założone słoninki. Gdy zjedzą, trzeba im znów słoninę założyć, by je jeszcze więcej ośmielić i to już na owym papierze. Gdy się to udało i szczury się przyzwyczaiły do zjadania przynęty na papierze, przyczepia się kawałki słoniny na sznurkach do przeciągniętego do sufitu drutu i przecina się na krzyż rozciągnięty na beczce papier. Skoro tylko szczury na papier

wejdą, wpadają do beczki i starają się dojść do owej cegły. Skoro się drugi szczur w ten sposób do beczki dostanie, to zaraz zaczyna się kwik i krzyk, tak każdy z nich walczy o miejsce na cegle, by nie pływać w wodzie. Jest to osobliwsze zjawisko, że krzyk i walka szczurów ściąga towarzyszów, wskutek czego coraz więcej ich do beczki wpada, a te w tym mokrym żywiole nie mogąc ujść, giną. W jednym śpichrzu schwytano na pomocą takiej łapki jednej nocy 50 szczurów. Inny sposób polega na tem, że kawałki korków zużytych smaży się w świeżym tłuszczu i zakłada się w szparach podłogi. Po zjedzeniu takich specyałów giną szczury, ponieważ korek w żołądku pęcznieje i rozsadza go.

Odpowiedzi od Redakcyi.

Powodem śluzowatej ciągliwości mleka jest pewien rodzaj bakteryi, opisany przez prof. Adametza pod nazwą „*Bacillus viscosus*“. Wskutek działania tego mikroorganizmu cukier mleczny podlega fermentacyi śluzowatej a sernik ścina się w małe okrągłe bryłki i mleko staje się ciągnącem. Mleko takie posiada w wysokim stopniu zdolność zakażania zdrowego — które też wkrótce tak samo śluzowacieje. Na 100 litrów wystarcza już domieszka 50 *gr* (więc około 3—4 łyżki) mleka zmienionego, aby cała ilość wkrótce tak samo się zmieniła.

W jaki sposób dostają się w danym wypadku te bakterye do mleka, trudno powiedzieć. W Norwegii znaną jest rzeczą, że mleko staje się ciągnącem, gdy krowy na pastwisku zjedzą liście tłustosza (*Pinguicula vulg.*), rośliny rosnącej i u nas na łąkach torfiastych. Na liściach tej rośliny mają się znajdować bakterye podobne. Jako środek przeciw temu błędowi mleka zalecić można jedynie jaknajwiększą staranność i czystość w stajni, oraz skrupulatną desinfekcyę wszystkich naczyń i sprzętów mleczarskich: Najlepiej wyparzyć je kilkakrotnie — lub, co radykalniejsze, wysiarkować. Niekiedy zapalenie wymienia jest także przyczyną ciągnącego się mleka, ale to wypadki rzadsze. Mleko, o którem mowa, może być bez obawy świniami skarmione.

Panu Fr. D. w Kobiernicy. Pracę Pańską umieścimy wkrótce w „Rolniku“. Podanie wyników doświadczeń z żywieniem cieląt z dodatkiem fosf. wapna, byłoby bardzo pożądane — prosimy o ich nadesłanie.

Pani M. w Czortkowie. Kapustę pastewną uprawia się mniej więcej tak jak głowiastą, jak to już w numerze 13. w „Odpowiedziach“ podano. — Zbyt suchego gruntu nie znosi — zresztą w danym wypadku trzeba spróbować bo tak naprzód nie da się nic powiedzieć, czy się uda czy nie. Liście można obrywać w jesieni i przez zimę ciągle, jak dogodniej.

SPROSTOWANIE.

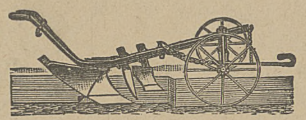
W Nrze 13-tym „Rolnika“ z dnia 27. marca tytuł artykułu drugiego ma brzmieć: Z Oddziału podhajecko-brzeżańskiego, zamiast podhajecko-brzozowskiego.

Wiadomości handlowe.

Lwów dnia 2. kwietnia. Jakkolwiek dowozy są utrudnione i słabsze, tendencya wobec rezerwy ze strony młynów nie poprawiła się, ceny jednak utrzymują się. Na nowy chmiel objawia się już popyt, ceny stosunkowo jednak niskie, bo do 48 zł. za 50 *kg*. O zawartych atoli transakcyach nie wiadomo. Inne artykuły notują niezmiennie.

Pszenica gotowa 7·50—7·75 żyto gotowe 5·60—5·80, owies obroczny 5·75—6·10, jęczmień 5·——5·75, rzepak 10 50—11·—, lnianka —·———·—, groch 6·— — 8·50, wyka 4·60—5·10, bobik 4 50—5·— hreczka 6·50—7·25, kukurudza nowa 5·25 – 5·50, stara—·———·—, Chmiel za 56 *kg* nowy 35·——40·–, koniczyna czerwona 30·——48·—, biała 35·— – 55·—, szwedzka 30·——50·—, tymotka 16·——26·—, spirytus loco stacye kolei gotowy 13·50—14·–, na termina 13·25—13·50. Wszystko za 100 kilogr. loco Lwów.

Bank rolniczy we Lwowie.



5—5

Znakomite pługi

uniwersalne i do głębokiej uprawy z grządzielem stalowym

z blachami pancernemi, z czepigami do ustawiania

dalej

Pługi wieloskibowe do pokładania i orki pod siew

jakoteż uznane za najlepsze

Brony polowe i łąkowe dostarczają po cenach najtańszych

Umrath i Ska., Prag-Bubna

fabryka maszyn, kotłów i lejarnia żelaza

Filia Lwów, ul. Grodecka l. 61.

NAJLEPSZE NASIONA

dostać można

8—12

w składzie nasion

EDMUNDA MAUTHNERA

Budapeszt

Andràssy-Strasse 23.

Bogato illustrowany katalog główny wysyła się na żądanie gratis i franco.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej

JULJANA WANGA

we Lwowie,

ulica Akademicka liczba 5.

Poleca z gwarancyą zawartości i po umiarkowanych cenach 4—7

pod zasiewy wiosenne, jarzyny, buraki itp.

Superfosfaty, Saletrę chilijską i Siarkan potasowy.

Na łąki: Żużle Thomasa z fabryk nadreńskich i Kainit kałuski.

Specyalne nawozy pod kartofle i pod chmiel.

Cenniki i bliższe wyjaśnienia na żądanie wysyła się odwrotnie.

Zarząd dóbr Bełzec

poczta i stacya **Skwarzawa** 9—10

ma do sprzedania z obory zarodowej

10 BUHAJKÓW PÓŁKRWI SIMMENTHAL

w wieku od siedmiu do trzynastu miesięcy **po cenie 40 ct. za 1 kg. żywej wagi.**

ADOLF KAMPEL

SKŁAD MATERYAŁÓW BUDOWLANYCH

WE LWOWIE

A.K.

PORTLAND CEMENT

Przedsiębiorstwo robót betonowych i krycia dachów dachówką, łupkiem i papą ogniotrwałą po cenach umiarkowanych.

Telefon nr. 460.

Koniczynę bez kanianki po 38 zł., **Tymotkę** po 18 zł za 100 kg. sprzedaje Zarząd Wojtkowej, ost. poczta i stacya Lipica dolna. Próbki franco.

Ziemniaki nasienne. 4—5

Dominium **Lubycza królewska,** poczta w miejscu, **w Galicyi,** ofiaruje:

Ziemniaki: „Blaue Riesen“, „Erste von Frömsdorf“, Reichskanzler“, „Grosser Kurfürst“, „Szampiony“, za 100 kg. 1·50 zł. przy odbiorze wyżej 10 cent. metr.; po 1·70 zł. przy odbiorze niżej 10 cent. metr. loco stacya Lubycza. Również ziemniaki „Dołęga“, „Korczak“, „Szaraczek“, „Magnum bonum“, „Goldene Rose“, „Early rose“, „Schneeflocke“, „Diamant“ 100 kg. 3 zł. Dalej „Edelweis“ i „Sześciotygodniówka“ polepszona 5 kg. z woreczkiem 80 ct., 50 kg. 5 zł.

Do siewu: Jęczmień „Chevalier“ 100 kg. 8 zł., owies „Columbus“ 100 kg. 8 zł., pszenica jara „Riesen Sommer Weizen“ 100 kg. 9 zł.

Folwark „Rozważ“

poczta „Białykamień“, stacya kol. „Ożydów“ ma na sprzedaż na nasienie **owies późny** jakoteż **owies „Sybirski“** bardzo wczesny, po cenie 6·50 zł za centnar metryczny, bez worka, loco stacya kolejowa **„Ożydów“**. 3—3

Zarząd dóbr Liski

poczta Hulcze ma na sprzedaż:

Parę koni wałachów gniadych, 4-letnich, 15½ miary z górą, półkrwi angielskiej, zdolne pod wierzch lub do zaprzęgu. **Parę koni zaprzęgowych** wałachów, 15½ miary, deresz 5 lat, siwy 8 lat. 1 **Buhajka** 1-rocznego pełnej krwi, rasy Simmenthalskiej, 1 kilogr. żywej wagi po 50 ct.

Nasienną koniczynę czerwoną bez kanianki 12 cent metr. 4—10

Zarząd dóbr BORATYN

poczta i stacya Ostrów koło Sokala poleca na siew wiosenny: Duży groch **„Victoria“**, jęczmień **„Hanna-Pedigree“** waga 1 hl. 70 kg. Owies „Probstajski“, dwie odmiany pszenicy jarej i 7 odmian kartofli, a to: **Piast, Karmazyn, Dołęga, Ostoja, Taczała, Korczak, Imperator.** Obok tego są do zbycia dwa cylindrowe rezerwoary na okowitę po 6 metrów długie, średnicy 2 m 30 cm., wagi każdy 2.650 klg. o pojemności po 250 hl. 4—6

Ogier 6-letni licencyonowany

pół krwi oryentalnej, gniady, 15½ miary jest do nabycia w **Izydorówce**, ost. poczta Żurawno, stacya kolei Stryj. Bliższa wiadomość: **Zarząd dóbr tamże.** 2—3

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Katnera.